



Papierosy zamiast żywności

Cien Marshalla nad Skandynawią USA chcą budować bazy w Norwegii, Danii i Szwecji

MOSKWA (PAP). — Tygodnik „Nowoje Wremia” stwierdza, że opinia publiczna państw skandynawskich ustosunkowuje się nader sceptycznie wobec „planu Marshalla”.

Ostatnie jego warianty dowiodły narodom skandynawskim, że nie przyczyni się on do rozwoju ich gospodarki, lecz spowoduje dalszy jej upadek.

„Plan Marshalla” odmawia krajom skandynawskim dostaw węgla, pozostawia otwartą kwestię dostaw żelaza i stali. Dania nie otrzyma potrzebnej jej paszy, norweska zaś marynarka handlowa dostanie jedynie stare okręty amerykańskie. Państwa skandynawskie otrzymają z Ameryki setki milionów papierosów, samochody osobowe oraz inne towary, które kraje te, jak na przykład Szwecja, produkują same.

W dalszym ciągu „Nowoje Wremia” wskazuje, że w krajach skandynawskich mocni usadowili się agenci imperializmu amerykańskiego. Stany Zjednoczone opanowały od 20 do 32 proc. importu do krajów skandynawskich, znaczna część aktywów niemieckich w tych krajach oraz zawiązki bankami skandynawskimi. Banki te w pełni przekształcające się w filie Wall Street'u, bardziej troszczą się o interesy kapitału amerykańskiego, niż o interesy własnych swych państw.

Agenty amerykańskie, jak stwierdza „Nowoje Wremia”, chcą siłą zmusić kraje skandynawskie do przystąpienia do Bloku Zachodniego.

Imperialiści amerykańscy chcą nie tylko zachować swe bazy w

Grenlandii, lecz również zagarnąć lotnisko „Sula” w Norwegii i lotnisko na wybrzeżu jeziora Kalschem w Szwecji.

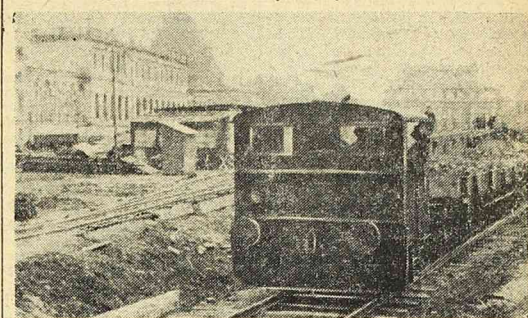
Między krajami skandynawskimi, Anglią i Stanami Zjednoczonymi zostało zawarte tajne porozumienie w sprawie standaryzacji broni i zapasów krajów skandynawskich w samoloty.

Stany Zjednoczone wypowiadając się za skandynawską unią celną, wywierają presję na Szwecję, Norwegię i Danię, aby zerwały stosun-

ki handlowe ze Związkiem Radzieckim oraz z krajami demokracji ludowej.

Na zakończenie „Nowoje Wremia” stwierdza, że jętkowicie ostatnie uchwały premierów skandynawskich są połowiczne, wskazują jednak one iż w szerokiej masach Szwecji, Danii i Norwegii istnieje świadomość ścisłego związku pomiędzy planem Marshalla a wojskowymi planami Stanów Zjednoczonych. Masy te rozumieją, że plan Marshalla godzi w suwerenność krajów skandynawskich i nie wroży im niczego dobrego.

WROCŁAW DZWIGAJĄCY SIĘ Z GRUZOW



Tempem odbudowy Wrocław może konkurować nawet z Warszawą. Na placu Wolności cały dzień toczą się wagony, wywożące gruz.

„Demokraci” nie chcą siedzieć obok Murzynów Skandal w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON (APL). — Niesłyszany skandal wybuchł w Stanach Zjednoczonych, gdy grupa demokratów z południa odmówiła wzięcia udziału w corocznym bankiecie partii demokratycznej po-

niemaz „musieliby siedzieć obok Murzynów”.

Na bankiecie, który został urządzony z okazji dnia Jeffersona Jacksona, prez. Truman miał rozpocząć formalnie kampanię wyborczą. Wiceprzewodniczącą komitetu organizacyjnego, pani Olin D. Johnson, żona jednego z południowych senatorów, oświadczyła, że nie weźmie udziału w bankiecie, jeżeli będą na nim Murzyni. Zażądała ona od przewodniczącego Narodowego Komitetu Partii Demokratycznej, Howarda Mac Gratha, aby odseparować białych od Murzynów, lecz Grath nie zgodził się — podkreślając, że wprawnie byłoby to b. niekorzystnie na szanse prez. Trumania w wyborach listopadowych.

Jeden z zaproszonych oświadczył w rozmowie z korespondentem United Press, iż woli, aby Truman nie przeszedł w wyborach, niżby on miał zasiąść obok Murzyna.

Korespondent United Press donosi, że w związku z bankietem, doszło do poważnego wzburzenia wśród Murzynów południa W. miasteczko Louisville, w południowej Karolinie, doszło do demonstracji Murzynów, oburzonych niesłyszczanym wystąpieniem „białych demokratów”. Policja aresztowała 60 demonstrantów.

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych przygotowują projekt traktatu z Austrią

LONDYN (PAP). — Dziś rozpocznie się w Londynie konferencja zastępców czterech ministrów spraw zagranicznych dla opracowania traktatu pokojowego z Austrią. Jest to pierwsze spotkanie przedstawicieli Wielkiej Czwórki; od czasu zerwania przez delegatów amerykańskich konferencji londyńskiej.

W związku z mającym się odbyć spotkaniem rząd ZSRR wysłał do delegatów Francji, Stanów Zjednoczo-

nych i Wielkiej Brytanii notę, w której precyzyjnie stanowisko swoje w tej sprawie:

1) ZSRR domaga się prawa eksploatacji 23 obszarów pół naftowych wschodniej Austrii z równoczesnym przyznaniem koncesji na lat 50.

2) Rafinerie austriackie przerabiać będą dla Związku Radzieckiego 450.000 ton ropy rocznie.

3) Majątek Towarzystwa Żelazni

na Dunaju, znajdujący się na Węgrzech, w Rumunii i Bułgarii przejdzie na własność Związku Radzieckiego oraz 25 proc. aktywów tego Towarzystwa w Austrii.

4) Związek Radziecki domaga się, aby jego prelezione do innego majątku poniemieckiego spłacone były kwota 200 milionów dolarów płatnych w przeciągu dwóch lat.

5) ZSRR domaga się ewakuacji wojsk obcych z terenu Austrii. Propozycje ZSRR odbiegają od propozycji francuskich o tyle, że Francja proponuje jako wyrównanie 100 milionów dolarów płatnych w ciągu 10 lat.

W kołach obserwatorów brytyjskich wzbudziło stanowisko Związku Radzieckiego wielkie nadzieje, a wg. doniesień Reutera, propozycje radzieckie stwarzają szeroką podstawę do dyskusji.

Amb. Lange na posiedzeniu ONZ

Jak ożywić międzynarodową współpracę gospodarczą

NOWY JORK (PAP). W czasie posiedzenia rady ekonomicznej i społecznej ONZ przedstawiciel Polski Oskar Lange wygłosił obszerny przemówienie, omawiające sytuację gospodarczą świata przedstawioną w raporcie sekretariatu ONZ. Ponadto przedłożył on radzie ekonomicznej i społecznej w imieniu Polski rezolucję w sprawie środków, mogących ożywić międzynarodową współpracę gospodarczą i usunąć przeszkody na drodze odbudowy powojennej świata, a przede wszystkim Europy.

Ambasador Lange stwierdził, że jedyną skuteczną drogą odbudowy Europy jest przeprowadzenie inwestycji przemysłowych i finansowych w tych rejonach Europy, w których warunki zapewnienia, tak jak w Polsce największą produktywność. Amb. Lange podkreślił szczególnie

znaczenie ostatnio zawartego porozumienia gospodarczego polsko-radzieckiego, które, zwiększając potencjał gospodarczy Polski, pozwoli na zmianę równowagi gospodarczej między Niemcami, a wschodnią Europą i równocześnie między Niemcami a pozostałą Europą.

Grabież czy ewakuacja?

Codziennie 100 wagonów jedzie z Berlina na zachód

MOSKWA (PAP). — W prasie tutejszej, opublikowano list Arseniewa z Berlina, w którym autor donosi o zorganizowanej na olbrzymią skalę grabieży tego miasta przez obywateli amerykańskich.

Każdej nocy odchodzą z Berlina na zachód pociągi towarowe z grabiżo-

nym mieniem. Wyruszają one z dworców Anhalter oraz ze stacji towarowych Lichtenfelde, West, Marienfeld i Ruffeben.

Ostatnio jak podaje Arseniew wyjeżdża codziennie na zachód 100 wagonów załadowanych majątkiem niemieckim. Najcenniejsze przedmioty wywozi się na samolotach, najtańsze zaś drogą wodną.

Z Berlina usunąć się do Blonni towary metalowe, elektrotechniczne, optyczne, chemiczne, tekstylne. Wwozi się również cała produkcja firmy Lorenz, wytwarzającej odbiorniki radiowe. Firma ta otrzymuje pozbawione wartości marki niemieckie do lary są inkasę anglo-amerykańskie towarzystwo importowo-eksportowe.

Amerikanie wykorzystują ustawę zabraniającą sprzedaży dzieł sztuki bez zezwolenia władz wojewodzkich. Mnożą się również akty grabieży z bronią w ręku.

Co dzień niesie

Pescara — Wersal — Bronx

Linia podziału na obóz imperia listyczny i obóz demokracji i pokójku nie jest bynajmniej jedynie pewną linią demarkacyjną, w znaczeniu geograficznym. Linia podziału przebiega również wewnątrz wielu państw świata. W Ameryce i Europie zachodniej żyją dziesiątki milionów ludzi dobrej woli, którzy czujnie strzegą pokoju i występują przeciwko obozowi imperialistycznym podległym wojennym.

Imperialiści nie mogą lekceważyć tych olbrzymich sił, które skupiają się dziś pod sztandarami obrony demokracji i pokoju. Notujemy z dniem każdym sygnały, świadczące, że siły obozu demokracji rosną, — i zwyciężają w wyborach samorządowych.

Ostatnie dni przyniosły walne zwycięstwo wspólnego ludowo-demokratycznego frontu włoskiego przy wyborach w mieście Pescara. Tu siły demokracji służyły 48% głosów i wysunęły się na miejsce pierwsze. We Francji wybory wersalskie wykazały, że wpływy francuskiej partii komunistycznej rosną, i tu siły demokracji wysunęły się na pierwsze miejsce.

Niezwykle symptomatyczne dla nastrojów amerykańskich jest walne zwycięstwo zwolenników Wallace'a w wyborach w mieście Bronx w Stanach Zjedn. Kandydat zwolennik Wallace'a zdobył tu 22.000 głosów, podczas gdy kandydat partii republikkańskiej zebrał zaledwie 1500 głosów. Zwycięstwo w Bronx przerażało zarówno republikanów, jak i demokratów, którzy byli przekonani, że w stem dwu partii pozostanie nienaruszalna świętością w polityce amerykańskiej. Okazuje się jednak, że trzecia partia, — partia pokoju i walki z imperializmem — nie jest fikcją. Stosunek głosów 22.000:1500 ma swą wymowę.

Oczywiście nie jest to jeszcze walna rozgrywka, która będzie dopiero wybory powszechne we Włoszech czy wybory prezydenckie w USA, jednakże są to bardzo ważne wydarzenia polityczne, mówiące wiele o nastrojach mas na Zachodzie. (zg.)

Czesi gośćmi

na wybrzeżu
WARSZAWA (PAP). — Szereg organizacji i związków czeskosłowackich za pośrednictwem Biura Podróży „Cedok” nawiązało kontakt z „Orbisem”.
Przewidziany jest w tegorocznym sezonie duży napływ gości z Czechosłowacji do Ustki, Leby, Darłowa, Sopot, Jastrzębiej Góry, Jastarni, Juraty i Helu.

Pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy ZSRR a Węgrami

MOSKWA (PAP). — We środę po południu podpisano na Kremlu pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy między Związkiem Radzieckim a Węgrami. Podpisz na dokumencie złożyli premierzy: Molotow i Dinnyes w obecności Generalissimusa Stalina i prezydenta Węgier Tildy'ego.
Zawarty na 20 lat pakt przewiduje wzajemne udzielenie pomocy w razie zaatakowania jednego z kontrahentów przez Niemcy, lub innego państwa przez inne państwo, które by bezpośrednio, lub w jakiegokolwiek formie zgłężyło się z Niemcami dla polityki agresji. Obaj kontrahenci zobowiązali się do niezestniczenia w

Miasto niepokonane nagrada autora „Miasta niepokonanego”

WARSZAWA (PAP). — W nowej sali stołecznej Rady Narodowej na uroczystym posiedzeniu z okazji 4-lecia powstania Rady Narodowej m. st. Warszawy odbyło się wręczenie nagrody literackiej laureatowi Warszawy, Kazimierzowi Brandysowi za książkę pt. „Miasto niepokonane”.

Na uroczystości obecni byli oprócz radnych i przedstawicieli naczelnych władz Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy, członkowie Sądu Konkursowego, przedstawiciele świata nauki, literatury i prasy.

Kopalnia „Biały Kamień” przoduje

W międzykopalnianym współzawodnictwie pracy w styczniu b.r. pierwsze miejsce zdobyła załoga kopalni „Biały Kamień” w Walbrzychu przed załogą kopalni „Wiktoria”. Kopalnia „Biały Kamień” wykonała miesięczny plan wydobycia za styczeń w 113% i uzyskała 213 punktów.



Znakomity uczony wrocławski L. Hirsfeld udziela wywiadu „Słowo Polskiemu” o akcji „W”, p. str. 3

Irak przeciw statutowi ONZ dla Palestyny

NOWY JORK (PAP). Rada powiernicza ONZ przystąpiła do rozpatrzenia sprawozdania komisji dotyczącego projektu statutu Jeruzolimy. Delegat Iraku Khalid gwałtownie nataskował projekt podziału Palestyny, występując zarzut, że Stany Zjednoczone i ich zwolennicy rozpętają konflikt zbrojny. Khalid określił projekt podziału za „pozbawiony podstwy prawnej”. Pozostawienie Jeruzolimy pod stałym powiernictwem ONZ stanowi — zdaniem Khalidiego — jawne pogwałcenie Karty. Oderwanie tego miasta od reszty kraju jest niemożliwe ze względów gospodarczych i politycznych.

Khalid zapowiedział, że Irak i inne państwa arabskie będą głośno przeciwko ustępowi projektu, dotyczącego Jeruzolimy i zaszeregi dla swego rzędu swobodę działania. Po wygłoszeniu przemówienia, delegat Iraku opuścił posiedzenie.

JEROZOLIMA (PAP). Od środy rano 2 torpedowce brytyjskie oraz samoloty patrolują wybrzeże palestyńskie. Jak podała radio stacja Irgun Zwei Leumi, we środę przybyła potajemnie do Palestyny z Egiptu grupa hitlerowców. Przy arabskich siłach zbrojnych w Palestynie utworzono ciało doradcze, w skład którego wchodzi 8 oficerów niemieckich, 3 andersowskich i 2 tureckich. Radiostacja Irgun podaje, że nazwiska tych osób są znane.

NOWY JORK (PAP). — Data wyjazdu pierwszej grupy komisji palestyńskiej ONZ do Jeruzolimy w celu pozebycia wstępnych przygotowań przed przybyciem właściwej komisji utrzymywana jest w ścisłej tajemnicy w obawie ewent. zamachu terrorystycznego.

Na czele pierwszej grupy stoi przedstawiciel dyplomatyczny republikańskiego rządu hiszpańskiego w Londynie — Azacarta. Poza tym w grupie tej znajdują się przedstawiciele Norwegii i Indii oraz jeszcze jedna osoba, której nazwiska dotychczas nie podano.

„Rząd fachowców” proponuje partia narodowo-socjalistyczna w Czechosłowacji

Ostrzegawczy komunikat partii komunistycznej

PRAGA (PAP). — Dzienniki, wyrażające poglądy ludowców wystąpiły ostatnio z sugestią utworzenia na okres wyborów t. zw. rządu fachowców. W kołach politycznych podaje się, że sugestia te znalazły posłuch wśród działaczy narodowo - socjalistycznych, oraz niektórych polityków socjal-demokratycznych.

Organ partii komunistycznej „Rude Pravo”, poruszając propozycję utworzenia „rządu fachowców”, zwraca uwagę na to, że projekt ten jest sprzeczny z obowiązującymi ustawami.

Istotnym celem „rządu fachowców” ma być — podkreśla się w kołach komunistycznych — osłabienie ludu od władzy i stworzenie chaosu, który by uniemożliwił przeprowadzenie swobodnych wyborów. Projekt ten został również potępiony w rezolucji komitetu wykonawczego czechosłowackiej partii komunistycznej.

Sprzeczna działalność z programem rządu

PRAGA (PAP). — Komitet wykonawczy czechosłowackiej partii komunistycznej

Matka Ewy Braun

chce odziedziczyć majątek po Hitlerze

MONACHIUM. Matka Ewy Braun prowadzi obecnie starania o uzyskanie majątku swej córki oraz o uzyskanie rzeczy, które Hitler pozostawił swej żonie.

Jednakże registratura władz amerykańskich w Niemczech oświadczyła, że nie ma oficjalnego dowodu śmierci Ewy Braun, gdyż nie znaleziono jej ciała. Nie ma również dokumentów, które by potwierdzały legalność małżeństwa Ewy Braun z Hitlerem.

Student wyjada za granicę

WARSZAWA (PAP). — Międzynarodowe Biuro Wymiany i Podróży przy Międzynarodowym Związku Studentów, kierowane przez delegatów polskich w Pradze, zorganizowało międzynarodową konferencję studentów.

W myśl planu komitetu koordynacyjnego polskich organizacji studenckich w bieżącym roku około 600 studentów polskich odbędzie praktykę zagranicą.

nej, stwierdził w komunikacie, ogłoszonym w dniu wczorajszym, że przed stawiciele niektórych partii, uczestniczących w rządzie, rozwijają działalność sprzeczną z programem rządu i z uchwałami frontu narodowego.

Partie te — czytamy w komunikacie — uniemożliwiły uchwalenie w tej konstytucji i podstawowych ustaw, stanowiących część programu rządowego. Przedstawiciele niektórych partii czynili wszystko, co było w ich mocy, aby utrudnić działalność rządu i wywołać otwartą kryzys polityczny w Czechosłowacji. Partie te, prowadząc akcję, skierowaną przeciwko rządowi, usiłowały wywołać chaos w Czechosłowacji, aby w ten sposób uniemożliwić przeprowadzenie wolnych wyborów, których wyników reakcja się obawia.

Partia komunistyczna Czechosłowacji, uświadamiając sobie niebezpieczeństwo, grożące republice czechosłowackiej, postanowiła podjąć wszelkie kroki, zmierzające do obalenia planów zjednoczonej reakcji. W końcu komitet wykonawczy komunistycznej partii czechosłowackiej zwraca uwagę na doniosłe znaczenie zjazdu związków zawodowych i konferencji komisji agrarnych, które mają się odbyć w najbliższych dniach.

Rezolucje robotnicze

PRAGA (PAP). — Ze wszystkich stron Czechosłowacji nadchodzą wiadomości o licznych zebraniach robotniczych, na których uchwalone zostały rezolucje, zawierające postulat nacjonalizacji przedsiębiorstw kapitalistycznych. W rezolucjach tych robotnicy przeciwstawiają się antykonstytucyjnym projektom partii reakcyjnych.

8-my dzień procesu OP i NSZ

Dramatyczny dokument zdrady

Posterunki niemieckie przepuściły Brygadę Świętokrzyską przez Pilić

WARSZAWA (PAP). — W 8ym dniu rozprawy przeciw członkom OP i NSZ składal w dalszym ciągu zeznania osk. Jastrzębski, stwierdzając, że orientował się iż działalność Kasznicy ma charakter nielegalny.

W postępowaniu dowodowym Sąd przesłuchiwa kolejno świadków. Świadek Michał Pobocho rozpoznaje na ławie oskarżonych Kasznicę i Paszkiewiczą.

Kulisy akcji „Z”

Świadek odkrywa w dalszym ciągu kulisy akcji „Z”. Akcja ta zmierzała do rozkładu i rozluźnienia dyscypliny w Wojsku Polskim. Poza akcję „Z” zamierzano przedsięwziąć także wspólną WIN-owską i NSZ-owską akcję „AS-ów”, zwana „Samoobroną” oraz t. zw. akcję informacyjną Akcja „Samoobroną” polegała miała na likwidowaniu przedstawieli władz państwowych.

Odnosnie działalności Brygady Świętokrzyskiej świadkowi wiadomo, że — jak się wyraża — z autentycznego samolotu niemieckiego zrucona została wysłanniczka Brygady „Basia”.

W dalszym ciągu zeznaje świadek Antoni Goerne. Przebywał on przez kilka miesięcy w Brygadzie Świętokrzyskiej, zeznania swoje składa na temat gazetki Brygady, która prowadziła propagandę w kierunku antydemokratycznym i miała za zadanie wychowywać żołnierzy w duchu skrajnego nacjonalizmu.

Tajemnica pułków 202 i 204

Z koleji przed Sądem staje świadek Rapalski Zygmont, b. dowódca kompanii Brygady Świętokrzyskiej, pseudonim „Sulimczyk”. Zeznaje on, iż w latach 1944—45 Brygada liczyła dwa pułki noszące numery 202 i 204. Dowódcą Brygady był „Bohun”.

Odnosnie przemarszu Brygady Świętokrzyskiej w listopadzie r. 1944 przez niemieckie rezerwyki mostowe na Pilićce świadek zeznaje, iż po wystrzeleniu rakiet ujrzał na tacie same rakiety po drugiej stronie mostu, po czym Brygada otrzymała rozkaz dalszego marszu. Na moście oczekiwali Brygadę ludzie w cywilnych ubraniach, którzy byli od tej chwili przewodnikami. W pewnym momencie Brygada dotarła do zasklepek z drutu kolczastego, przy których stał posterunek niemiecki. Niemcy nie czynili żadnych przeszkód.

W czasie postoju Brygady w okolicach Pilićce przyjechał samochodem Niemcy i robili jakieś pomiary, jednak po rozmowie z oficerem Brygady odjechali dalej.

Kiedy Brygada wycofała się z rej. miechowskiego i po przekroczeniu toru Kraków — Kiel

Anglicy macą wodę w Libii

aby wylouić nową kolonię

RZYM (PAP). — Cała prasa włoska poświęca dużo uwagi zajęciom w Tripolisie, które spowodowały śmierć trzech osób oraz zranienie 80. Prasa lewicowa podkreśla, że Anglicy za pośrednictwem agentów wywołują antagonizmy między szczebelami arabskimi w Libii, aby na tej zasadzie przekonać komisję do badania spraw kolonii włoskich o konieczności pozostawienia Libii pod protektoratem Wielkiej Brytanii.

Natomiast czynniki rządowe wstrzymują się od wszelkich komentarzy, nawet opublikowanej przez Anglików noty, która potwierdza obietnice brytyjskie, dane Senusom, że Cyrenajka pod żadnym warunkiem nie wróci do Włoch.

ce zatrzymała się w rejonie wsi Zarnowiec, „Bohun” wysłał łącznika, który omówił z władzami miejskimi sprawę przejścia Brygady przez umocnienia.

Na drugi dzień Brygada przeszła bez przeszkód przez fortyfikacje niemieckie w kierunku zachodnim obserwowana przez liczne posterunki niemieckie. Po przemarszu przez wschodnie Niemcy, Brygada przeszła do Czechosłowacji — prowadzona przez jednego oficera SS i dwóch oficerów z Wehrmachtu stanęła na razie w Sudetach.

W miasteczku Libitz prowadzony był kurs przeszkoleniowy radiooperatorów i spadochronowców skocznych dywersyjnych, którzy mieli później powrócić do kraju. Szkolenie było prowadzone przez Niemców. Dywersanci spadochronowi zapatrywani byli w broń niemiecką i posługiwali się niemieckim szjrefem.

Morderstwa w willi przy ul. Jasnogórskiej

Przesłuchaniu świadka Rapalskiego liczenie zebrana w sali publicznej przeżywa dramatyczny moment. Prokurator wnosi o przesłuchanie świadka Ludwika Koron, która specjalnie w celu zeznań przybyła z Czechosłowacji. Świadek Ludwika Koron wyjaśnia szczegóły zamordowania swojej siostry Kazimierzy Was, działaczki Armii Ludowej, w willi w Czeskoszowie przy ul. Jasnogórskiej, którą zajmował „Tom” ze swoimi oddziałami. Jak wynika z zeznań Ludwika Koron, w willi tej dokonywano morderstw na działaczach demokratycznych.

Oświadczenie świadka robi niezwyczajnie wrażenie na oskarżonych.

Stylu telegraficznym

WIELKA BRITANIA. Strajk górników walijskich rozszerza się w dalszym ciągu. Obecnie strajkuje ponad 10 tys. górników, przy czym 10 kopalni antracytu zostało zamkniętych.

— Wielka Brytania zawarła konwencję kulturalną z Norwegią, przewidującą wymianę studentów i pracowników naukowych między obu krajami.

— Rada Brytyjskich Związków Zawodowych postanowiła zwołać na dzień 24 marca zjazd Brytyjskich Związków Zawodowych, w celu rozpatrzenia obecnej sytuacji gospodarczej Wielkiej Brytanii.

PALESTYNA. Dwóch brytyjskich żołnierzy zostało zabitych w Jeruzolimie przez żydowskiy terrorystę. Terrorysta po zastrzeleniu zabrał im karabiny.

BELGIA. Rząd belgijski zwołał swych przedstawicieli dyplomatycznych w Londynie, Paryżu i Waszyngtonie oraz przedstawicieli misji w skłonie w Berlinie na konferencję, której przedmiotem będą obrady w sprawie zachodnich Niemiec.

Po książkę —

do księgarń »Czytelnika«

1190 studentów

uzyska dach nad głową

WARSZAWA (APL). — 1190 studentów znajdzie pomieszczenie w 15 nowych domach akademickich Lublina, Gdańska, Krakowa, Łodzi, Poznania, Wrocławia i Szczecina.

Prace nad remontem i odbudową 15 niewykorzystanych dotychczas domów akademickich, zostaną rozpoczęte w nadchodzącym wiosennym sezonie budowlanym.

Akcja rozbudowy sieci domów akademickich rozwiąże bardzo ciężki dotychczas problem mieszkaniowy młodzieży studiującej na wyższych uczelniach.

Zapewnienie studiującej młodzieży normalnych warunków mieszkaniowych bez wątpienia przyczyni się do podniesienia poziomu naukowego.

Po pół wieku tułaczki

Polacy z Niemiec wracają do kraju

WARSZAWA (PAP). Czynione przez władze polskie od blisko dwóch lat starania o umożliwienie powrotu do kraju Polakom z Niemiec, którzy przed pół wiekiem opuścili Polskę w poszukiwaniu chleba, zostały obecnie uwieńczone powodzeniem. Po uzyskaniu już dawno zgody władz radzieckich również i władze brytyjskie wyraziły swą zgodę na przeprowadzenie reemigracji Polaków. W pierwszej fazie przewiduje się powrót do kraju 12 tys. Polaków z brytyjskiej strefy okupacyjnej

wahadlowe. PUR przyjmować będzie nadchodzące transporty w dwóch głównych punktach w Szczecinie w Legnicy. Nad całokształtem spraw związanych z reemigracją czuwać będzie specjalny pełnomocnik rządu.

Z tamtej strony Odry

SEPARATYZM BAWARSKO-PRUSKI

Przywódca Partii Bawarskiej Fischbacher, znany ze swej antypatii do Prus, którym przypisuje winę za wszystkie nieszczęścia Niemców, zażądał w publicznym przemówieniu wydalenia Prusaków z Bawarii.

B. minister rolnictwa w Bawarii dr. Baumgartner odpowiedział się na wiecu Partii Bawarskiej w Rejensburgu za federacyjny ustrojem Niemiec, gwarantującym całkowitą autonomię Bawarii.

ARGENTYNA TROSCZY SIĘ O NIEMCÓW

Specjalna Komisja rozdzieliła w Wiedniu 17 tys. 600 kilogramów

paczek żywnościowych, stanowiących dar prezydenta Argentyny dla Niemców. Niebawem Komisja rozdzielić będzie 15 tys. paczek w Hamburgu, Kilonii i Lubecie.

ANGLICZY ZREZYGNOWALI Z KONTROLI NAD SZKOLAMI NIEMIECKIMI

Brytyjskie władze okupacyjne przez kazale rządowi niemieckim całkowitą kontrolę szkolnictwa. System i metody wychowania dostosowane będą do programu niemieckiego. Równocześnie ogłoszono, że w szkolnictwie powszechnym nauka jest bezpłatna. Sejmem krajowym polsko-argentyńskim odpowiedziano ustaw-

Stał za zboże

Układ handlowy między Belgią i Luksemburgiem a ZSRR

MOSKWA (APL). — Agencja TASS donosi — że w dniu 18 lutego podpisana została w Moskwie umowa handlowa, oraz układ platniczy między ZSRR a unią celną belgijsko - luksemburską.

Podpisane układy ustalają warunki wymiany towarowej. W r. 1948 i częściowo w 1949 — unia gospodarcza belgijsko - luksemburska do starczy Związkowi Radzieckiemu stal walcowana, metale kolorowe, sprzęt elektrotechniczny i inne to-

wary przemysłowe. W zamian za te dostawy Zw. Radziecki dostarczy zboża, drzewa budowlanego, celulozę, soli potasowych, azbestu, futer itp. Strony zawierające umowę postanowiły przystąpić wkrótce do rozmów w sprawie zawarcia nowego traktatu o handlu i żegludze, który zastąpi tymczasową umowę handlową między ZSRR i unią belgijsko - luksemburską z września 1935 r.

Dla zbadania warunków w szkolnictwie wyższym utworzono specjalną komisję, składającą się z 8 Niemców, 1 Anglika i 1 członka neutralnego, który wnieście projekty ewentualnych poprawek w ustroju i organizacji szkolnictwa niemieckiego.

Równocześnie w celu nawiązanie bliższej niemiecko - brytyjskiej współpracy naukowej i wymiany kulturalnej, mają powstać specjalne kursy w Wielkiej Brytanii dla nauczycieli niemieckich i w Niemczech dla nauczycieli angielskich.

Już w najbliższych dniach przybędzie do Wielkiej Brytanii 100 niemieckich nauczycieli dla nawiązania kontaktów kulturalnych.

Wielka bitwa o zdrowie

Co to jest akeja „W“

Szkoda wielka, że wszyscy ci malkontenci, co żyją pod grozą mitu trzeciej wojny, owi Don Kichoci XX w. walczący z wiatrakami, nie poświęca swego czasu i energii pozytywnej walce, która rozgrywa się obecnie na Ziemiach Polski. A walka to prawdziwa o „być albo nie być“ zdrowego, silnego narodu. Nie chcemy bowiem charakteru w naszym narodzie, nie chcemy, aby w społeczeństwie naszym znajdowały się jednostki upośledzone fizycznie i duchowo. Nie chcemy biednych, nieszczęśliwych dzieci, przechodzących Gólgotę za winy rodziców. Słowem — Państwo nasze wypowiedziało nieublaganą rozprawę z wrogami ludzkości — chorobami wenerycznymi i przeznaczyło w bież. roku na ich zwalczanie pokątną cyfrę 1 miliarda złotych. Chcąc dowiedzieć się bliżej danych o przebiegu tej akcji na terenie Ziemi Zachodnich udaliśmy się do Zakładu Mikrobiologii Lekarskiej we Wrocławiu. „Słowo Polskie“ uzyskuje wywiad z kierownikiem tutejszego Zakładu — uczonym o światowej sławie — prof. dr. L. Hirszfildem.

2 miliony badań

Znajdujemy się w gabinecie profesora i słuchamy jego wyjaśnień dotyczących akcji „W“ (zwalczania Wenery). Z radością dowiadujemy się, że stolica D.-nego Śląska pierwszą zainicjowała plan zakreślony na szeroką skalę masowego badania ludności na syfilis.

Pierwszą zasadą walki z kilką (syfilisem) — mówi profesor jest wyłapywanie wszystkich zakazanych i poddanie ich obowiązkowej kuracji, która jeśli ma być skuteczna, musi być długotrwała i radykalna. Przy stwierdzeniu kily pomaga nam odczyn surowicy krwi, wynaleziony w roku 1905 przez Neissera, Wassermann'a i Brucka, a znany w świecie pod nazwą odczynu Wassermann'a. Państwowy Zakład Higieny, który jest głównym wykonawcą odczynów serologicznych na terenie kraju, rozszerza obecnie wszystkie swoje pracownie a w planie na rok 1948 przewiduje przerobienie aż 2.000.000 BADAŃ.

Akcja „W“ stara się wyłapać syfilityków świadomych i nieświadomych swej choroby. I tak wzorem krajów skandynawskich wszyscy nowożeńcy zobowiązani są przedstawić gwałtownie lekarzom o stanie zdrowia. Metodą idealną byłoby bez wątpienia pobranie krwi na odczyn Wassermann'a od wszystkich mieszkańców naszego kraju. Niestety w naszych trudnych warunkach jest to jeszcze przewykonalne.

Na dalekiej Kubie

Czy nie ma jakiejś metody nadążającej się do masowych badań? — Owszem, już przed wojną badacze kubańscy Chediak zastosowali metodę niezwykle prostą, a mianowicie: zrobienie odczynu na kile z kropli krwi pobranej z palca. Zakład Mikrobiologii we Wrocławiu już przed dwoma laty zajął się tą metodą.

A dotychczasowe badania wykazały, dużą jej wartość społeczną. Przede wszystkim metoda wyschniętej kropli krwi pozwala na przebadanie szerokich mas społeczeństwa. W tej akcji badania metodą kropkową współpracują ściśle Zakład Mikrobiologii Lekarskiej, Państwowy Zakład Higieny, i Wojewódzki Wydział Zdrowia we Wrocławiu. Tylko dzięki tej ściślej i zacieplej się nawiązanej współpracy Dolny Śląsk stał się pierw-

szym w Polsce terenem, gdzie dokonano badań całych zespołów. Ale dotychczas zbadano oreszło

70.000 OSÓB

pochodzących z najróżniejszych warstw społeczeństwa. Przede wszystkim należy podkreślić, że pobrano krew od młodzieży akademickiej, robotników fabrycznych i pracowników kolejowych, milicji itp.

Asystent mój, dr. Milgrom, który prowadzi tę akcję — ciągnie profesor — przedstawiał wyniki do tychczasowych badań na Zjeździe Mikrobiologów w kwietniu ub. r. Pierwsze sprawozdanie z tej akcji ukazało się w Polskim Tygodniku Lekarskim. Wyniki były tak zachęcające, że dalsze badania nad tym tematem przejęły PZH i jego filie na terenie całego kraju.

— Jak często zdarzają się dodatnie wyniki badań? — (wynik dodatni w metodzie kropkowej, świadczy, że badany jest przypuszczalnie chory na syfilis).

— Na ogół cyfra ta waha się między 0,5 a 0,8 proc. badanych. Jest to objaw bardzo niepokojący, zwłaszcza, że przeprowadzona specjalnie ankieta wykazała, że przeszło 50 proc.

zakazanych nic nie wiedziało o swej chorobie.

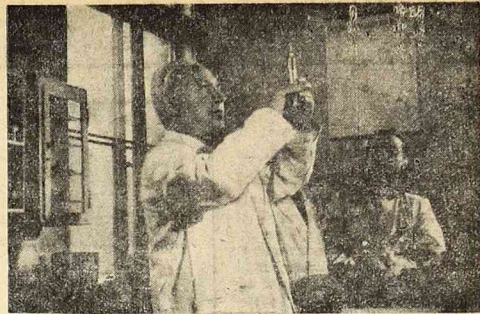
Laboratorium

Profesor prowadzi nas do pracowni. Jak już wspominałem, metoda Chediaka jest niezwykle prosta, a zorganizowana jest w sposób następujący: w danej miejscowości wciągnięci w akcję „W“ lekarze powiatowi czy wojewódzcy pobierają krew z palca odczynu wszystkich pracowników jakieś instytucji i umieszczają na płytkach szklanych. Te następnie posyłają do Wrocławia.

Tutaj w czyszy pracowni przy ul. Chałubińskiego 4 asystenta profesora rozprawdzają tę małą kroplę krwi, następnie mieszają ją dokładnie na trzaskawce i dodają odczynnik. W ten sposób wychwytyje się osobników zakazanych. Doświadczenie oko bada z uwagą.

Oto w preparacie występują straty (wypadanie odczynników). Jest to dowód, że badany osobnik jest podejrzany na kilę. Ale nie poprzestaje się tylko na tej jednej metodzie. Wszystkimi tym, których skazuje metoda kropkowa, pobrana będzie krew z żyły i przeprowadzone będą dokładniejsze badania.

Pochylają się głowy nad mikro-



Profesor Ludwik Hirszfild w swej pracowni

skopami. Raz po raz pada wyrok: wynik dodatni. Każdy taki wyłapywany syfilityk to nowe zwycięstwo w walce z tak groźną chorobą społeczną. Każdy plus postawiony przy nazwisku, to gwarancja, że ostrzeżony w parę chwil, gdy podda się

odpowiedniej kuracji, po pewnym czasie stanie się znów pełnowartościową jednostką w społeczeństwie.

Pochylają się głowy nad mikroskopami. Akcja wojenna „W“ trwa...

H. M. HOFFMANOWA

Odgórna ryba... ukradła

(Od naszego korespondenta z Londynu)

Rozpadaniu się emigracji towarzyszą wesole i przykre epizody. Bolesne też. Do bolesnych należy występ Czesława Jarnuskiewicza lat 56, generała i b. dowódcy Okręgu Korpusu Nr 1 Warszawa. Generał Jarnuskiewicz skazany został przez sąd angielski w Braintree, hrabstwo Essex, na 20 funtów szterlingów grzywny za kradzież przedmiotów ze sklepu Woolwortha.

Generał Jarnuskiewicz przybył do W. Brytanii w jesieni ubiegłego roku w ekipie „generalskiej“ pod komendą Sławoja - Składkowskiego. Okres wojny spędził na Bliskim Wschodzie, gdzie „walczył“ w rezerwie oficerskiej w Palestynie. Występ byłego generała wywołał

zrozumiałe wzburzenie na emigracji. Reputacja emigracyjnych generałów — i tak niska — spadła do zera. Warto przypomnieć, że nie jest to pierwszy występ Jarnuskiewicza. Jest to tylko pierwszy z znanych na terenie międzynarodowym.

W okresie przedwojennym Jarnuskiewicz — jeszcze jako major służby stałej W.P. — był dowódcą batalionu w Chojnicach czy też Pałanicach, gdzie był wmiuszany w afere nadużyć pieniężnych na szkole Skarbu Państwa. Wtedy jednak „winnych nie wykryto“, a pan major w dwa miesiące potem awansował na podpułkownika. Tym razem sędzia angielski wydał wyrok, czym stwierdził, że Jarnuskiewicz jest przestępcą. Apelacja, jaką zapowiedział Jarnuskiewicz — to tylko „chwyt“ prawny, bez szans na kasację wyroku. Na klepotanie i inne tego rodzaju kawały Anglików nabierać się nie dać.

Die wyjaśnienia: pobory generała w stanie „nieczynnym“ w P.K.P.B. lub innych Polskich Słach, Górz, od 45 do 70 funtów szterlingów. W skali przedwojennej równa się to około 800 zł. (sila nabywcza). A więc jest z czego żyć bez „dodatkowych dochodów“ z kradzieży.

W. KWATERNIAK

Wrocławska wystawa plastyków ujęła do Poznania

(Jur.) Wczoraj wyjechała do Poznania Wystawa Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Wrocławskiego. Wystawa obejmuje 50 prac takich artystów jak Goppert, Grzeszka, Dołycki, Krcha, Dawski, Czajka, Kopystyński oraz szereg innych.

Prace są przeważnie o tematyce wrocławskiej (olej i akwarela).

Gdy gulasz nie jest gulaszem

Podpatrzone praktyki stołówek

Sala dość obszerna. Wzdłuż ścian długie stoły, a na stołach krzesła robotnicze.

To stołownia jednej z fabryk we Wrocławiu. Całość nie sprawia wrażenia „praktycznej szkoły higieny odżywiania“. Stoły nie grzeszą czy stością, fartuchy podawających potrawy kobiet — dawno już nie widziały mydła, a dochodzące z kuchni zapachy działają, jakby to określił fizjolog, hamując na odruchy warunkowe przewodu pokarmowego.

Ale zajrzymy do talerzy, które w tej chwili pojawiają się na stołach. Zupa o kolorze nie dającym się określić. Kilka pływających oczek ma nasładować tusz. Drugie danie, — „gulasz“. Ziemiaki polane sosem, a wśród kartofli — jeden, dosłownie jeden mikroskopijnej wielkości kawałek mięsa.

Nastrój w stołówce ponury. Kobieci, jakby odrabiały pańszczyznę,

za okna kuchni dochodzą głosy kłótni. W słownictwie „robotniczym“ w zasadnych słowach dają upust swemu niezadowoleniu, bo ich odczepnie w tych warunkach nie jest odczepnikiem, jak gulasz nie jest gulaszem, a zupa zupa.

I mają rację.

Wprawdzie stołówki dzisiejsze, wóbec unormowania się stosunków, a prowizyjnych nie mają już za zadanie spełniać roli jadalni z potrawami o pełnej wartości odżywczej. Dotacje 600-800 złotych miesięcznie na robotnika, nie pozwalają na to. Mają one jednak podtrzymać ubyttek sił i energii, który nastąpił po 4-5 godzinach pracy, aby robotnik dotrwał do końca dnia pracowniczego bez uszczerbku dla wydajności pracy.

O tym winno pamiętać i o to powinno dbać kierownictwo stołówek.

to to jest jego wyłącznym zadaniem.

Jeżeli wyłączymy niesumienność, to brak należytej organizacji musimy wytłamać jako źródło zł. Polowe koszty utrzymania zjada personel stołówek.

Stwierdzono w jednej ze stołówek, że koszty robocizny wynoszą 130 procent kosztów nabycia produktów. Obieranie 5 kg ziemniaków kosztuje około 50 złotych, gdy same ziemniaki tylko 40 złotych. W ciągu 29 prac/godzin obrabno 150 kg ziemniaków.

Cóż dziwnego, że w tych warunkach nie starczy pieniędzy na większe racje tuszki i mięsa?

Naprawa stosunków zacząć się winna od redukcji kosztów administracyjnych no — i od sumienniejszego pojmowania obowiązków przez kierownictwo i personel stołówek. (zgt)

Od Celle do Hanoweru

Korespondencja własna „Słowa Polskiego“

HANOWER, w lutym.

Zatrzymaliśmy się tylko w Celle. Trudno było, mimo smutnych doświadczeń z rozmów z DP-sami, minąć 200 Polaków, wożących taczkę z gruzem. Trudno było patrzeć spokojnie na majorów niemieckich, wykrzykujących nad nimi swoje „los“.

— Polacy? pytam mijającą mnie grupę robotników — choć odpowiedź nie budzi żadnych wątpliwości.

— Tak, Polacy. Z przymusowych robót i z pracy na roli. Jest także kilku z obozów.

— Czy nie wracacie do Polski? Czy wam nie przykro pracować dla Niemców?

— Uśmiechy zawyły. Odsunęli się od naszego auta. Nawet nie buchnęli czyk przestał się uśmiechać. Wzrusza ramionami:

— No cóż. Pracuję. Płacą. Dają obiad. Zresztą vorarbeitom nie wolno być (!!!)

Dalem kilka papierosów. Przyjął. Uśmiechnął się i poszedł dalej sprzątać gruzy Celle.

Proszę nie przeszkadzać w pracy. My płacimy za to, a nie za rozmowy — wykrzykuje opasły grubas. Chciałoby się tego Niemca za jego uprzejmo-ironiczny uśmiech trzasnąć w pysk. Nie welne. Od czasu, kiedy dwójka pancerna odjechała do angielskich obozów, naszywką „Polen“ budzą nie strach, lecz szydercze uśmiechy.

Jedziemy aż do Hanoweru. Przed miastem zatrzymuje nas patrol MP. Zandarmi brytyjscy, są po „angielsku“ uprzejmi.

Oglądają powoli papiery. Nie spieszy im się.

— Dalej panowie nie pojedziecie. Musicie zameldować się u kapitana Robinsona.

— Przecież dokumenty są w zupełnym porządku — pikieli się mój kierowca.

— I am sorry, sir.

Idziemy do komendy policji wojskowej, wsieckli i bezradni. Pociąg do Brukseli mamy za kilka godzin. Do stacji wojskowej jest co najmniej 4 godziny drogi.

Kancelaria M. P. jest podobna do wszystkich kancelarii alianckich w Niemczech.

Strojne Niemki szczebioczą bez troski w niemylim dla polskiego ucha języku. Błękitnooka piękność ledwo rączy wziąć w ręce nasze dokumenty, nie przerywając rozmowy ze szkołem sierżantem.

Przygląda się przez chwilę pieczętce z orzełkiem i mówi, nie patrząc na nas: — Ein Moment.

Odkłada moja książeczkę na bok i najspokojniej szcyna wypełniając jakieś formularze. Dławi mnie w krtni, kiedy proszę o przypieszenie sprawy.

— Czy mówi pan po niemiecku? — zapytuje mnie z przyniżeniem drwiącym znużeniem oczu.

— Jawohl. Rozmawiamy. Raczej ja mówię, a ona słucha.

— Niestety, pan kapitan jest zajęty. Nie przyjmie. Trzeba poczekać.

Czekałem i liczę czas do odejścia pociągu. Wchodzą po kolei inne pracownice biura. Same Niemki.

— Czy pan nie wie o tym, że wojnę wygrali alianci, a okupację wygrały Niemki? — stwierdza znaną prawdę polski podoficer, z tęczą bojowych baretek na piersi.

— Kiedy mam już wszystkich

dość i postanawiam jechać bez zezwolenia, wchodzi Ilza. Ta z Oświęcimia. Jest doskonale ubrana i w świetnym humorze. Przywitaliśmy się.

— Ty w wojsku polskim? — pyta z wyraźnym współczuciem. Został jeden dzień. Wprowadzę cię do wojskowego kasyna.

Dowiaduję się, że jest kierowniczką kancelarii i proszę o przyspieszenie formalności. Jest mi bardzo przykro i bardzo się wstydzę tej próśb.

— Ależ to gupstwo! Greta, — postaw mu pieczętkę, ja podpiszę... Po co iść tam... lekceważący ruch głowy w stronę kancelarii kapitańskiej.

— Czemu pan mi od razu nie powiedział, że pan jest znajomym Ilze, uśmiecha się protekcjonalnie bledziutką Freulein i stawia pięcypięć brytyjską.

Wychodzimy szybko, jak najszybciej z biura, na którym wisi sztyl okupacyjnej milicji, armii Jego Królewskiej Mości.

Auto rwie, ile się w motorze. Mijamy miasta, dzwigające się z gruzów rękami taniego polskiego robotnika. Dymią kminy fabryk należą-

cych do nowych amerykańsko-niemieckich koncernów.

Tuż przed stacją wojskową staje mi.

Zepsulo się coś w motorze. Szofer bezradnie rozkłada ręce. — Bez zapasowych części nie ruszymy.

— „Anglicy nie pomagą. Co innego w 1945 i 46 r. Teraz dlatego by pomóc polskiemu Jeptowi nie zatrudnić się żadne auto“.

Nie miał racji, chociaż minęło nas bez zatrzymania wiele „czow“ angielskich i niemieckich. Poczucie z opresji uratował nas Dodge z amerykańskiej brygady murzyńskiej.

Podporucznik i sierżant sami wzięli się do roboty.

Kiedysmy ruszali, serdecznie uściskiem usmarowane czołowe. „Dziękuję“.

Podporucznik biegał ze mną i trzymając mocno moją rękę szepotał: — Nie ma za co. — Marjan Murzynowi powinien pomóc.

Nie było w tych słowach urwidy. Był głęboki smutek w oczach, który zdał sobie sprawę ze „słabego“ naszego poczucia wszelkiej karydy.

KONRAD TRUSKOLASZ

Szczerze

Niesmiały głos

Bibl. Uniwersyteckiej

Prace nad ogrzowaniem ulic Siedmiu Mól i Kazimierza Wielkiego posuwają się dość szybko naprzód. Jeden buldozer robi co może, jeszcze więcej robią jednak robotnicy i wagony z gruzem odjeżdżają w dość częstych odstępach. Prace nawet przerzuciły się przez ul. Świdnicką. Według planów, w tym miejscu ma powstać duża arteria komunikacyjna, która w znacznej mierze odejmuje plac Solny, a przede wszystkim zlikwiduje niebezpieczne zakręty u początku i wylotu ulicy Szajnochy.

W związku z tym Biblioteka Uniwersytecka wysuwa niesmiały projekt, czy nie byłoby możliwym zlikwidowanie tramwaju na tej ulicy. Jak wiadomo, Biblioteka mieści się na rogu Szajnochy i Placu Bohaterów, gdzie właśnie znajduje się ostry i niebezpieczny skręt tramwajowy. Piski, zrzuty i dzwonki przejeżdżających w odstępach parminutowych wózów przeszkadzają studentom pracującym w bibliotece. Ponieważ przeniesienie biblioteki jest na razie niemożliwe, więc może przynajmniej dano by się przerzucić linię tramwajową przez tworzącą się nową arterię komunikacyjną. Realizując taki projekt Zarząd Miejski zaskarbił sobie wdzięczność nie tylko samej Biblioteki, ale licznych rzesz studentów, zmuszonych z niej korzystać.

Jeżeli więc wdzięczność jest jeszcze coś warta, nad projektem można by się zastanowić.

TUWICZ



Wzrosło bogactwo Muzeum Wojska

Nowe eksponaty nadeszły już do Wrocławia

(Me) Muzeum Wojska Polskiego w Ratuszu otrzymało przed paroma dniami nowy transport eksponatów. Znajdują się między nimi okazy bardzo rzadkie, o dużej wartości muzealnej. Zbiory Muzeum powiększyły się o 3 sztuki pistoletów kołowych (koniec 16-go wieku) i trzy strzelby tego samego rodzaju. Dotychczas Muzeum posiadało jedynie dwa takie okazy.

Ciekawy jest rodzaj miecza, położony z pistoletem, którym można jedno cześnie ciąć i strzelać, pochodzący z 16-go wieku, który znalazł się również w ostatnim transporcie.

Dużo pracy mają konserwatorzy muzealni — muszą segregować i czyścić całe stopy świeżo nadeszłych karabinów z różnych okresów, zadrewniałe łaski, niejednokrotnie pięknie lakstrowane, które po oczyszczeniu czarować będą za szyb gablotek pięknym swych ornamentów.

W transporcie znalazło się nawet jedno działo z 18-go wieku tzw. trzytuntówka (najlejszy kaliber) towarzysząca zwykle piechocie. Obok w dużej skrzyni leży cały stos kul armatnich, kamiennych i żelaznych. Te ostatnie wprowadził do polskiej artylerii dopiero Stefan Batory. Oprócz najrozmaitszych rodzajów broni palnej, Muzeum otrzymało również dwa wspaniałe okazy kusz średniowiecz-

nych i kilka kolczanów, pelnych pieczących strzał.

Egzotyka reprezentowana jest przez afrykańskie oszpecy, potężną maczugę z drzewa żelaznego i całą kolekcję orientalnych mieczów i noży. Przy pięknie są zwłaszcza 2 bogato zdobione noże, jeden ze Sjamu z bambusową pochwą i wspaniale zdobiony nóż japoński.

Zwróćmy oczy na zachód gdzie brać robotnicza staje do warsztatów

Słowo „Pafawag” mawiamy z emfazą. Rozmach, rozbudowa, produkcja. „Pafawag” — to nieomal że Wrocław. Pokazujemy fabrykę gościom: ministrom i dziennikarzom zza granicy.

Dobrze, że nie jadą do fabryki sposobami, z jakich korzystają wrocławscy robotnicy. Szkoda, że nie jedzą tak nikt, kto ma możliwość zmienić katastrofalny stan środków lokomocji, łączących dzielnice „Pafawagu” z miastem.

Przypomnijmy: na jedyną linię tramwajową nr 3 o godz. 5.30 rano czeka 10-tysięczna rzesza robotnicza z następujących przedsiębiorstw: „Pafawag”, „M 10”, „Archimedes”, „Centrala Żelazna”, remizy tramwajowe, Rzeźnia Miejska, rozbudowa lotniska wrocławskiego i Szkoła Przemysłowa „Pafawagu” (1500 uczni).

To, że robotnicy nie mogą zdobyć sobie miejsca w tramwaju, stacząją prawdziwe walki, nie jest w na Dyrekcji Tramwajów.

Sytuacja może radykalnie zmienić natychmiastowe uruchomienie pociągu robotniczego na trasie Dwo Tęcz Świebodzki.

Inną rzeczą musi zainteresować się Zarząd Dyr. Tramwajów. Pierwszy wóz Nr 4, łączący kolonię ro-

botniczą z Rynkiem; przyjeżdża w takim czasie, że nie można zdobyć połączenia z tramwajem Nr 3.

Robotnik, który zdobyłby jakimś cudem miejsce nawet w pierwszym wozie idącym do miasta, musi się spóźnić do fabryki co najmniej 20 minut.

W sprawie tej oturczujemy moc listów z prośbą o poparcie.

A temu przecież przy dobrej woli można zaradzić... OST.

Ujęcie sprawców kradzieży

(h) Funkcjonariusze MO ujęli sprawców włamania do mieszkania Freund szka Walencjuszka znm. we Wrocławiu, przy ul. Rumińskiej 28. Są to E. Włodkiewicz, J. Szuczki, H. Rudziński, B. Sokół. Sprawę przekazano do Sądu Grodzkiego.

Goście zagraniczni

(Jur.) — Wczoraj specjalnym pociągiem przyjechali do Wrocławia w drodze do Szczecina goście zagraniczni. Przedstawiciele Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Danii, Szwecji i Norwegii witaly z towarzyszeniem orkiestry, władze kolejarów z dyr. Juszcackim na czelę.

Goście z dworca udali się do Hotelu - Monopol, po czym pojechali do „PAPAWAG-u”, a następnie zrewidowali miasto i wrócili do hotelu na obiad.

Odjazd nastąpił o godzinie 22.20 z Dworca Głównego.

Ciemności przyczyną katastrofy samochodowej

(K-). Wskutek ciemności na ul. Krakowskiej, wprost Centrali Skór Surowych jadący w kierunku Opola samochód ciężarowy naśladowany skrzynkami i butelkami z octem, wpadł na stojącą platformę (przyczepkę do traktora) załadowaną zło mem żelaznym.

Wskutek silnego zderzenia nastąpił wybuch benzyny w silniku i w jednej chwili samochód stanął w płomieniach.

Znajdujący się w tym samochodzie kierowca oraz Maria Romanowska (oboje z Opola) doznały poparzenia. Na miejsce przybyła Straż Po-

żarna z pobliskiego oddziału na ul. Krakowskiej i pałacy się samochód ugasiła gaśnicami.

Poparzonej Romanowską i kierowcę Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala.

Ciągle to samo!

(i). Na skrzyżowaniu ulic Tadeusza Kościuszki i Dworcowej nastąpiło zderzenie dwóch samochodów: ciężarówki i auta osobowego. Wypadek ten spowodował częściowe zniszczenie przodu samochodu osobowego. Samochód ciężarowy nie odniósł szwanku. Na szczęście kierowcy samochodów nie doznał obrażeń.

Mówimy o naszym mieście

Mandaty karne działają

— Kazek, wyskakujem!
— Coś ty frajer? Nie widzisz, że facet stoi? Cheesz zapłacić stówkę?
— Nie bój się nie — nie widzi — od gościa forse ściąga.
To powiedziałwszy, młody czło-

wiek zgrabnie wyskoczył z tramwaju. Udało mu się. Nie zapłacił.

Ale czy o to chodzi Miejskim Zakładom Komunikacyjnym? Cel jakimś porządkowej będzie chybiony, jeżeli społeczeństwo wrocławskie nie zrozumie, że nie chodzi o mandat karny, że nie wolno przekraczać przepisów dlatego, że na ich strażce stoi strażnik, ale dlatego, żeśmy dla dobra ogółu umówili się, że postępować będziemy tak, a nie inaczej.

W pierwszych dniach swego urzędowania strażnicy zbierali do 200-tu mandatów dziennie. W chwili obecnej widać już poprawę — ażien nie płacił za różne przekroczenia do 90-ciu pasażerów.

Smutnym ale prawdziwym faktem jest, że nasza młodzież szkolna nie stoi na poziomie i dźwił sobie z wszelkich nakazów. Powinny się szkoly tym zainteresować.

Za parę dni kończy się okres szkolenia — pokażmy więc, że nauka nie poszła w las. (JUR.)

Szczupaki w sklepie

W sklepach można kupić szczupaka. Nie jest to w porządku, skoro wiadomo, że ten gatunek ryb ma teraz mało i jest pod ochroną prawa. Łowienie tej ryby jest obecnie wzbronione. I handel też. Dlaczego prawo jest łamane?

Notatnik wrocławski

...Mroz ściał fosę wrocławską tak silnie, że chłopcy używali już ślizgawki.

...Najwyższy czas zająć się ogródkami. Kto na przedwiosniu nie pracuje przy działkach owocowych, niedługo będzie miał zbory i zamieni ogród w hodowlę szkodników, powodując stras-

...Nie deptać skwerków w mieście — tego przekazywać powinniśmy przez strażak w tym roku i monitorować obywateli lubiących chodzić „na przeja”. Ziemia jest chwilowo zmarznięta i pod śniegiem, ale udeptywanie śniegu też nie jest wskazane.

...Tow. Fotograficzne we Wrocławiu rozpoczyna działalność. 23 lutego w sali Państw. Nieruchomości Ziemięskich (Ofiar Oświęcimskich 4) odbędzie się wieczór informacyjny zapowiadający z wyświetlaniem przez cały dostarczonych przez członków. Wstęp bezpłatny.

...Prezes sekcji lekarzy Zw. Złw. Prac. Służby Zdrowia, dr. Adamek, opowiada aby wszelkie skargi na lekarzy, kierować do Sekcji (Mazowiecka 14 pokój 306), bo tylko w ten sposób można zbadać ich słusność i w razie słusności pociągnąć winnych do odpowiedzialności.

...Sekcja Kobiet zatrudnionych w zakładach gastronomicznych i hotelowych urządza zebranie 22 lutego o godz. 9 w gmachu OKZZ (pokój 104). Obecność obowiązkowa.

...Na „Ocalenie Jakuba” komorki

Mroz ściska

Wczoraj nad ranem temperatura obniżyła się do -12,5° C. W południe lekko się ociepiło ale pod wieczór (godz. 9) termometr wskazywał 10 stopni mrozu z tendencją do dalszego obniżenia się temperatury.

Miesięcznie 7200 podróżujących matek

korzysta z opieki Ligi Kobiet

(i). Na dworcach wrocławskich jest czynna już od dwóch lat bardzo pożyteczna instytucja, a mianowicie: „Opieka nad podróżującą matką i dzieckiem”. Opiekę tę prowadzi i subwencjonuje „Obywatelska Liga Kobiet”. Każda podróżująca matka z dzieckiem może zatrzymać się na punkcie przez 24 godziny i korzystać z wypoczynku i posiłku. Gdy jest biedna i nie posiada dla dziecka odpowiedniej wyprowki otrzymuje ją na miejscu.

Zegarki i gęsi smalec w PDT

(Jur.) — W P. D. T. przy ulicy Świdnickiej można dostać: topione masło w cenie 620 zł za kg. Gęsi smalec wolny od przepisów o dniach bezmięsnych w cenie 500 zł za kg. Zegarki ręczne szwajcarskich firm w cenie 12 — 15 tys. zł.

W sobotę nastąpi w Łodzi otwarcie największego w Polsce Domu Towarowego. Będzie on największym tylko do czasu otwarcia naszego Domu Towarowego w gmachu b. „Awagu”.

Potrzebne rzeczy przydziała Lidze Kobiet Opieka Społeczna miasta Wrocławia. Przeciętnie przewija się przez punkt na Dworcu Głównym 1200 — 1300 osób miesięcznie. Na obecne potrzeby punkt jest nieco za mały, ponieważ rozporządza tylko 7-ma łózkami. Opłaty za pobyt, opiekę i wyżywienie na punkcie są dobrowolne.

Ciemną stroną pracy na punkcie są zdarzające się wypadki pozostawienia dzieci przez wyrwane matki. Dzieci takie odsyła się do żłobków, na terenie miasta.

Proszę
płacić
100 zł



Smutna rocznica w dziejach Śląska

Dwie sprawy zewnętrzne były najważniejsze w polityce Kazimierza Wielkiego: Krzyżacy i Śląsk. Wiedząc, że nie zdola ich załatwić dla Polski poysinie jednocześnie, król postanowił załatwić najpierw te, która chwila było nie była bardzo groźna dla państwa polskiego: to znaczy sprawę Śląska.

Dlatego też w 1335 r. nastąpił pod pianie umowy w Trzyczynie, mocą której król czeski Jan Luksemburski zrzeka się pretensji do korony polskiej i rezygnuje z tytułu królewskiego. Kazimierz natomiast zrzeka się praw do tych ziem śląskich, które aktualnie znajdowały się pod zwierzchnictwem czeskim.

W całości lata później, 9 lutego 1339 r., król Kazimierz wydał w Krakowie formalny akt, potwierdzający umowę trzyczynską; nie rezygnował więc nasz król z przyszłego objęcia księstw: jaworskiego, świdawskiego, biskupiego nyskiego i ziębickiego nawet, bo to ostatnie Jan Luksemburski holdował sobie prędko w 1336 roku. (js)

Kronika WYDARZEŃ Dolny Śląsk

* Kierownik - złodziej. Stanisław Doroszyński kier. ref. aprowizacji miasta Opola i J. Jurczyk - właściciel skł. węgla przywłaszczyli sobie 350 ton węgla należnego instytucjom i pracownikom państwowym. Postępowanie.

* Niesamowity lekarz. Dyrektor szpitala w Zgorzlecu odmówił pomocy ranemu, który nie miał gotówki na zapłacenie honorarij. Odpowiedź przed sądem lekarskim.

* Zgon prof. Dąbrowski, znakomitego malara śląskiego nastąpił nagłe w Kłodzku.

* Kolo przysięgi polsko - radzieckiej w Wałbrzychu liczy 4200 członków. Są to w 80 proc. górnicy.

* Jeleniogórski Aeroklub otworzył filie w Świdnicy, Wałbrzychu i Kudowie - Zdroju.

* Szarytka - miastem. Szarytka należąca do niedźwiedzia do Dusznik, za awansowała do podnóża miasta. Burmistrz został ob. Zbigniew Lasota. (o)

Wielkopolska

3 RZECZE DROBIU mają być w bieżącym roku wybudowane w Wielkopolsce. Koszt budowy jednej rzecznicy wynosi 650 milionów złotych.

* DELEGACJA SZWAJCARSKA W WIELKOPOLSCE. Do Czarnkowa przyjechała delegacja Szwajcarskiej Organizacji Pomocy Dzieciom. Delegatki odwiedziły sierociniec siostry Benedyktynek w Gębicach, zapoznając się bez pośrednio z rozmiarami potrzeb.

* FABRYKA OBRABIAREK CEGIELSKIEGO - zapowiada na bieżący rok dwudziestokrotne powiększenie swojej produkcji. Produkcja będzie wielotylowa. Specjalnością zakładów będą rewalwory.

* SAMOBÓJSTWO W LESIE. Przed kilku dniami w lesie w Grablewie zmałżono złoże, którego nazwa nieznanego nazwiska. Okazało się, iż niema jony dokonał samobójstwa, przez powieszenie się.

* LISTY Z POZNANIA DO SŁOWACJI. Młodzież poznańska koresponduje z młodzieżą słowacką. Dziełta Szkoły Podstawowej przy ul. Słowackiego w Poznaniu nawiązała kontakt z dziełtami szkolną Gimnazjum Miejskiego w Presow w Słowacji. Wymiana listów jest bardzo liczna, a ich treść nadzwyczaj serdeczna.

Ziemia Lubuska

Z GABINETU MINISTRA Obrony Narodowej wpłynęło pismo do MRN w Gorzowie z życzeniami dla mieszkańców miast z okazji trzeciej rocznicy oswoobodzenia miasta.

30 WŚCIEKIYCH ZWIERZAT. 20 strzelczy ostatnio patrol M. O. w Kolsku w ramach likwidacji epidemii wścieklizny.

* SIEDEM ZADAŃ wyznaczyła sejm gromada Bobowicko wzywając do współzawodnictwa pracy sąsiadów wale.

* B. WIĘZNIOWIE POLITYCZNI użycznili nowy sklep w Zielonej Górze. Sprzedają się w nim wyroby meblowe i gazety. (bu)

RADIO

SOBOTA. 21-go lutego 1948 r.
8:50 Porad. gosp. dom. 9:00 Lok. progr. 9:05 Konc. rekl. 11:51 Hejnał 12:03 Wiadom. 12:08 Przelg. prasy 12:35 Muz. 12:50 Muz. 13:00 Konc. muz. pop. 14:00 Muz. oper. 14:30 Płyty i komunik. 14:55 Muz. 15:00 Inform. 15:15 Aktualn. 15:25 Muz. 15:30 „Kiech majstra Lesiginy” sluchow. 16:00 Dzien. 16:25 Lekc. jez. ros. 16:40 Muz. 16:50 Wiad. lit. 17:05 Transm. konc. z Belwedera. 18:20 „Szalona”. 18:35 Tance. 19:00 Melodia swiata. 19:20 Pog. sport. 19:30 Na swojska nute. 20:00 Dzien. 20:45 Wieczór lit. 21:00 Konc. Krak. Ork. 21:40 Konc. art. czeskiej. 21:55 Z naszej red. 22:00 Muz. tan. 22:45 Konc. żyycz. 23:00 Wiadom. 23:30 Muz. 24:00 Hymn i koniec aud.

Dnia 26 lutego 1948 r. o godz. 12-tej odbędzie się w Wojewódzkim Komitecie Żydowskim we Wrocławiu w wydziale transportowym

SPRZEDAŻ LICYTACYJNA

- a) JEDNEGO SAMOCHODU 2 cylindr. D. K. W. na chodzie
- b) JEDNEGO SAMOCHODU 2 cylindr. D. K. W.
- c) JEDNEGO SAMOCHODU 2 cylindr. D. K. W.
- d) JEDNEGO SAMOCHODU 2 cylindr. D. K. W. Sport, bez kół
- e) JEDNEGO MOTOCYKLA marki „Zündapp”

Blizszych informacji udziela Wydział Transportowy Woj. Komitetu Żyd. we Wrocławiu, ul. Włodkiewicza 5, pokój Nr. 12, codziennie między 10 a 12-łą. K 820

Kupimy natychmiast CHŁODNIĘ elektryczną szalową

pojemności ± 4 m³ względnie dwie mniejsze

Oferty kierować Instytut Jedwabnicy w Milanówku. 1544

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego

Ekspozytura Zarządu Wrocław, Plac Powstańców Śl. Nr 3, 1 p.

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontu robót budowlanych i instalacji wodociągowej, kanalizacyjnej i gazowej w budynku przy ul. Słężnej nr 217-219.

Blizsze informacje i podklady ofertowe można otrzymać w Biurze Odbudowy Domów ZEODs. we Wrocławiu przy ul. Dębowej Nr 1.

Oferty w zalakowanych kopertach na roboty budowlane i instal. oddzielnie bez znaków firmowych składać należy do dnia 4.III.48 r. do godz. 10-tej w/w EKSPozyTURZE ZARZĄDU, po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 2% ofertowej sumy, w postaci opłaconej sumy w B.G.K. konto Nr 120, lub list gwarancyjny Banku.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta dla zlecenia robót w całości, części lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. K-312

Państwowy Urząd Repatriacyjny

Oddział Powiatowy we Wrocławiu

ul. Henryka Pobożnego 24

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót remontowych w budynkach Punktu Etapowego PUR na Pziem - Polu przy ul. Bierutowskiej 31 i 38, przy ul. Bolesława Krzywoustego 312 i 326 oraz w budynkach oddziału Powiatowego przy ul. Henryka Pobożnego 24. Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy otrzyma można w Wojewódzkim Oddziale PUR Etapowego ul. Bolesława Krzywoustego 35.

Oferty, wraz z dołączonym kwitem wpłaty wadium w wysokości 2% oferowanej sumy w gotówce lub w papierach popularnych w K.K.O. na książeczkę oszczędnościową wystawioną na PUR Oddział Powiatowy we Wrocławiu, w zalakowanych kopertach, składać należy u Naczelnika Oddziału Powiatowego ul. Henryka Pobożnego 24 p. 12, gdzie dnia 28 lutego b.r. o godzinie dziesiątej nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Kierownictwo Oddziału zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, bez uznania pretensji firm do odszkodowania, a także zmniejszenia lub zwiększenia robót w-g przyjętych cen jednostkowych o 20%.

Naczelnik Oddziału
(-) PASIECZNIK EUGENIUSZ

Centro - Motor WROCLAW

ul. TRAUUGUTTA 105
P. Z. HOŁDANOWICZ

przyjmuje: K 801
silniki samochodowe

do kapitalnych remontów na częściach gwarantowanych.

WYKWINTNA,

bielizna milanowska wszelkiego rodzaju damska i męska po ceniech ścisłe fabrycznych

Mechanizma Wytwornia Bielizny „GODET”
R. RACIBORSKI i A. LATEK
Łódź, ul. Nowotki Nr. 4, (dawnej Pomorskiej), tel. 295-51, 148-17. K 701

DIWANY perskie naprawia artystycznie Władysław HERMAN

Roosevelta 6 m. 5 1511

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

WIOSENNE wytworne drewniakki, wysła hurtowo, zaliczeno „Bolina”, Krokow, Stradno 5. K 668

SAMOCHÓD 3 t. rejestrowany - sprzedam. Dąmroła 6, m. 10. 1447

KUPIĘ maszynę trykotarską. Zgłoszenia Poniatowskiego 3a/14 (III piętro). 1469

SPRZEDAM wytwornie świec. Zgłoszenia do redakcji pod „Wytwornia”. 1524

SPRZEDAM sklep żelazo-porcelana z towarami i urządzeniami. Nowa Ruda, Rynek 2, pow. Kłodzko. 1463

SPRZEDAM okazynie kompletna sypialnię, wystawiona na właściciela - Górnik Karol - Siedlencin. K 7001

Nawozy sztuczne i wszelkiego rodzaju nasiona

PLUGI, BRONY i t. p. narzędzia i maszyny rolnicze, otwory i młotki pokarmowe, kradk szlamowa, sól bydlęca, Szkló, kół, pały, wapno, gips, kradk masarska, deski i t. p., artykuły budowlane w jak najszerszym zakresie. Podkowy, huflante, gwóźdź, żelazo, widły, łopaty, postkonki, worki, torby papierowe, wyroby tekstylne oraz wszelkie towary potrzebne w gospodarstwie rolnym i przedmioty użytku domowego.

dostarcza

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa

„SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA” we Wrocławiu, ul. Tadeusza Kościuski 76

Sprzedaż detaliczna ul. Fredry 5 i ul. Świerczkowskiego 98
KTORA TEŻ KUPIJE: zboże, oleiste, nasiona, słomę, włókno i inne i konopne, wełnę i skórki futerkowe po cenach najniższych i wydaje towary p emiowe. K 297

UWAGA UWAGA

DOM TOWAROWY »SOLIDARNOSĆ«

URUCHOMIŁ DZIAŁ chemikali i użytku domowego

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

MYDEŁ ZWYKLYCH, PÓLTOALETOYOWYCH, TOALETOYOWYCH I PROSZKU DO PRANIA W NALEPSZYCH GATUNKACH. K 809

DO KINE - Eksp. Teletessar 25 cm - sprzedam. Wiadomość, telefon 507, od 8 - 13.

SKLEP nadający się na warsztat do odstąpienia, tanio za zwrotem kosztów. Wiadomość: ul. Św. Wincentego nr. 15 - szklarnia. 1510

POMPY rowerowe i samochodowe, wyłączną sprzedaż hurtową, firma Z. Małski Poznań, Św. Marcin 67, tel. 20-76. Wysyła za zaliczeniem. K 796

MOTOR samochodowy „Peugeot”, typ 202, czworokt., najchętniej nowy - kupię. Zgłoszenia: „PAR”, Kraków, Rynek Główny 40, dla „497”. K 784

WIELKANOCNE imieninowe pocztówki bajki, gry, wycianki, makatki. Wydawnictwo „Interprint”, Warszawa, Marszałkowska 137, tel. 825-22. K 783

CIĄGNIKI „Deutz” II P. S. karter, chłodnica, wał korbowy, Norgmąg cały blok, części maszyn rolniczych, samochodowe wraki - sprzedamy, Dzierżonów - Kilińskiego 15 - „Węglit”. K 797

OSTROWOSŁE teriery rasowe, par, a dwutygodniowe 7.000 zł - Dzierżonów, Osadnicza 4 - Dreling. K 798

POSZUKUJE precyzyjny tokarki stolowej do metali. Wiadomość: Biuro, Murawska 4. 4528

ZGUBIŁ, KRADZIEŻE

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie tożsamości na nazwisko Klimowicz Zyla, Brzeg Dolny, pow. Wąłtow. 1467

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji poborowej, odcinek zameldowania, zaświadczenie pracy na nazwisko Kemp ski Alojzy. 1523

ZGUBIONO kartę RKU, książkę wojskową na nazwisko Markowicz Władysław. 1507

ZGUBIONO świadectwo czeladnicze na nazwisko Bazyński Antoni, Wrocław, Kurkowa 68. 720

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną, wydaną w Łucku na nazwisko Najman Maria. 1519

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę RKU na nazwisko Ciucas Stanisław, Wrocław - Leśna. 1518

ZGUBIONO książkę RKU na nazwisko Bulanowski Ksawery, Lutylnia, pow. Środa. 1517

ZGUBIONO indeks - Partyka Teresa, wydział lekarski. Proszę o zwrot do sekretariatu Stomatologii. 1516

ZGUBIONO kartę RKU i odcinek zameldowania na nazwisko Szwałka Tadeusz. 1530

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU oraz zameldowanie na nazwisko Gapis Kazimierz, zamieszkały w Bartnikach Średnich. K 791

ZGUBIONO 4 stycznia b. r. w Oławie metrykę urodzenia na nazwisko Tadeusz Kwiatkowski, ur. 19.3.1931 r. w Włocławku, oraz kartę meldunkową na nazwisko Lucja Pawłowska, Oława, Targowa 12. K 788

ZGUBIONO zaświadczenie RKU, wydaną w Brzegu, odcinek zameldowania na nazwisko Olszowy Władysław, Oława, ul. Dzierżonowa 18. K 789

ZGUBIONO kartę repatriacyjną na nazwisko Mazurek Teresa, Wierzbno, pow. Świdnica. K 792

ZGUBIONO zaświadczenie RKU - Łódź, na nazwisko Mizgalski Henryk. K 796g

ZGUBIONO książkę tożsamości kolonij, wystawioną na właściciela - Górnik Karol - Siedlencin. K 7001

ZGUBIONO świadectwo zgonu, wydaną na nazwisko Sawicki Marcell, Szpital Miejski. K 796

SKRADZIONO kartę ewakuacyjną na nazwisko Olszowy Zofia oraz metrykę urodzenia. K 799-d

ZGUBIONO kartę rowerową oraz zaświadczenie RKU - Bolesławiec, wydaną na nazwisko Letala Stanisław. K 796c

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Krupka Aleksander - Pilichowice. K 796b

ZGUBIONO książkę podatkową i kartę rejestracyjną, wydaną Sułeczn. Urząd Skarbowy - Wojłta Krystyna, Sońsk. K 803

ZGUBIONO zaświadczenie RKU - Miechów na nazwisko Derda Władysław, ur. 17. 9. 1912 r. w Ogródziecu. K 790

SKRADZIONO dokumenty: legitymacyja tramwajowa, nacyteliską na nazwisko Emilia Nowak. 1554

POSAD POSZUKUJA

CZELADNIK masarski z długoletnią praktyką - poszukuje pracy na Dolnym Śląsku. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „1513”. 1513

WOLNE POSADY

UCZNIA przyjm. Piekarnia, Stalina nr. 157. 1473

POSZUKUJE specjalisty - monterów do Renigana. Zgłoszenia: Biuro, Murawska 4. 1529

KSIEGOWY - A do przedbitki przemysłowej, może zgłosić się f-ma: „Kompas”, Wila Stwosza 16. K 782

POTRZEBNA służąca do majątku państwowego, gotowanie, sprzątnięcie. Oferuj posyłać pod „Gotowanie”. Adres: Jelenia Góra, księgarnia „Czytelnik”. K 796

AGENTOW portretowych - poszukuje „Studio”, Poznań, Siemradzkiego 3a. 785

NAUKA

KORESPONDENCJE KURSY KSIĘGOWOSŁC Informacje, Lublin, skr. poczt. 105. K 670

LOKALE

3 POKOJE z meblami, dzielnicą willowa - oddam zaraz. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „1504”. 1503

POKOJU umeblowanego - poszukuje krawcowa. Oferty: „Słowo Polskie” pod „1504”. 1504

STUDENTKA poszukuje pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „100”. 1506

POSZUKIWANIA RODZIN

JUREK, wszystko masz darowane, wracaj do domu. Wyzwajają Cich rodzice. Aniela i Władysław Kozłowska, Częstochowa, ul. Dobrzyńska 8/10. 1462

KTO ZNA Aleksandra Bryla z Choro Stawca, przoszy jest o podanie jego adresu żonie Marii Bryl - Pędzynie. 6 poczt. Wieloletnia, dozw. Nadzysłów. 1521

KONSTANTEGO Sobolewskiego - poszukuje żona, Halina, zam.: Jelenia Góra, Różana 4. K 799a

RÓZNE

NOWOOTWARTA pracownia sukien - Kiełbasina 2 - Irena Kruszewska i Zofia Wiczorkiewicz. 1515

SŁOWO POLSKIE Nr. 49 Str. 5

ZYCIE SPORTOWE

W Karpaczu

Naorniakowska bije zakopianki

Bujakówna i Ciaptak - Gasienica mistrzami zjazdu

1-szy dzień XXIII Mistrzostw Polski

(Telefonom od specjalnego wysłannika «Słowa Polskiego»)

KARPACZ (tel. wł.). — W dniu wczorajszym w ramach mistrzostw Polski rozegrano tylko dwie konkurencje. Były nimi bieg zjazdowy pań i panów. Warunki śniegowe były na ogół ciężkie. Przez całą noc poprzedzającą zawody padał śnieg, który pokrył dość grubą warstwą puchu trasy biegu. Nie mniej jednak z uzyskanych wyników można być zupełnie zadowolonym. Bieg zjazdowy pań, jak było do przewidzenia, wygrała zawodniczka zakopiańska SNPTT Bujakówna, która jako pierwsza opuściła start. Była ona jedyną zawodniczką, która trasę biegu przejechała bez upadku. Bieg zjazdowy panów zakończył się wielkim zwycięstwem zawodniczki AZS-u, które zajęły II, III i IV miejsce. Na wyróżnienie zasługuje doskonała forma zawodniczki wrocławskiej Naorniakowskiej, która po mimo dwóch upadków, uzyskała do skonały czas i uplasowała się na IV-tym miejscu. Pokonała ona zeszłoroczną wicemistrzynię Polski w tej konkurencji Filitówną (SNPTT Zakopane), co uważać należy za duży sukces. Bieg zjazdowy panów przyniósł nielada sensację. Faworyt tego biegu Józef Marsusz miał na

trasie dwa upadki, które przekreśliły jego szansę na zajęcie pierwszego miejsca. I chociaż przewyższał on wszystkich swoich konkurentów techniką zjazdu — zadowolić się musiał V miejscem. Zwycięzcą biegu zjazdowego panów został Ciaptak Gasienica. Zawodnik ten startował jako 13-ty, ale feralna „13” okazała się dla niego szczęśliwą.

Wyniki techniczne biegów:

Bieg zjazdowy pań, trasa 1.800 metrów, startowało 13 zawodniczek: 1) Bujakówna (SNPTT) 1,31,6 min.; 2) Kodelska (AZS) Warszawa, 1,48,4; 3) Stepek (AZS) Kraków, 1,48,4; 4) Naorniakowska (AZS) Wrocław, 2,03,2; 5) Filitówna (SNPTT) 2,03,4; 6) Kowalska (Wisła — Zakopane) 2,08,8; 7) Bujakówna (SNPTT) 2,09; 8) Kwapien (HKN — Zakopane) 2,09,2.

Bieg zjazdowy panów, trasa 2.000 metrów, startowało 73 zawodników. 1) Ciaptak — Gasienica (SNPTT — Zakopane) 1,32,6 min.; 2) Raczkiwicz (SNPTT) 1,34; 3) Hawrytko St. II (SNPTT) 1,34; 4) Płonka (SNPTT — Bielsko) 1,34,4; 5) Marsusz Józef (SNPTT) 1,37,2; 6) Hawrytko St. I (SNPTT) 1,37,2; 7) Gasienica — Samek (Wisła — Zakopane) 1,37,8; 8) Kula St. (SNPTT) 1,38,4; 9) Karpel (HKN — Zakopane) 1,39,4; 10) Kula Jan (SNPTT) 1,48,4.

Z zawodników dolnośląskich pierwszym był Swierk (KN — Szklarska Poręba), który z czasem 1,57 ułokował się na 30-tym miejscu.

W kilku słowach

Wskutek trudności finansowych FZLA odwołał z ośrodka olimpijskiego lekkoatletów w Olsztynie na następujących zawodników: Mateckiego, Dregiewicza, Białkowskiego oraz zawodniczki: Borowiec, Ciesiewicz, Hejducka i Słomczewska.

Został zaakceptowany mecz lekkoatletyczny między drużyną czechą S.K. Vysokoskolsky — Praga, a reprezentacją okręgu warszawskiego. Mecz odbędzie się w Warszawie w dniach 22 i 23 maja b. r. Drużyna czechy posiada kilku rekordzistów kraju.

Rewanżowe spotkanie w pilce siatkowej pań pomiędzy reprezentacją mi Pragi i Wrocławia, przyniosło zdecydowane zwycięstwo Czechkom w st. 3:0 (15:8, 15:8, 15:5).

Po spotkaniu oficjalnym rozegrano pokazowy mecz, w którym reprezentacja Pragi pokonała Team Wrocław — Praga w st. 2:0 (15:7, 16:14).

„Kot o dziewięciu ogonach“ Średniowieczne kary w więzieniach angielskich

Pismo londyńskie „Reynold News” przynosi w jednym z swych ostatnich numerów — wstrząsający raport z głównego więzienia londyńskiego „Old Bailey”, napisany przez jednego z więźniów, 23-letniego młodzieńca, skazanego na karę chłosty. Otrzymał on 15 razy ciężkim pejcem, który w więzieniu brytyjskim nosi niewiada i zartobliwa nazwę „kota o dziewięciu ogonach”.

A oto opowieść skazańca: „Od czasu, gdy zostałem skazany na karę chłosty — nie mogłem myśleć po prostu o czymkolwiek innym”. Całymi dniami przeznadzałem się po celi i rozmyślałem w udreco, patrząc na cztery puste ściany. Nocami budziłem się nagle, obłany zimnym potem — przerażeni, mając głowę pełną strasznych snów. Ludzie na wolności opowiadali mi o tym, „jak skowyczą z bólu skazańcy, — chłostań bieżem do krwi!”

I tak przesunęli się ciężkie cztery tygodnie, aż pewnego ranka — kaza no więźniowi wyjść z celi wcześniej niż zwykle. Wtedy zrozumiał, że oczekiwania jego zakończył się. Do celi wszedł dwóch milczących straż

ników, z mianami, jakby przyszli po zmarłego. Skazańca został zaprowadzony najpierw do więziennego szpitala, aby lekarz stwierdził, czy więzień „nadaje się” do wykonania w roku. Potem rozpoczęła się długa wędrówka poprzez ciemne korystarze więzienne, aż do „sali biczowania”, gdzie już oczekiwał trójgraniasty słup — miejsce kaźni, do którego miał być przywiązany podczas chłosty.

Skazańców oczekiwali już cała „świła więzienna” z dyrektorem na czele. Jego zastępcą i lekarzem oraz kilku strażników. Wzięciowie usiedli z ust dyrektora skazańcy ich werdykt, po czym nastąpiła cisza. Skazańcy „oszczędzono” widoku pieców, które dopier — mieli odebrać na własnych plecach.

W oczekiwaniu, pełnym nerwowej napięcia rozpoczął się ponury ob

rzęd. Oprawcy — rozpozreli przymo cowników skazańca do drewnianego słupa. Je ten z nich ułmował mu na biodrach szeroki, skorzany pas — dla ochrony nerek przed odbiciem, inny przywiązał mu na szyi skórzaną osłonę — dla ochrony gardła przed śmigającym bieżem.

„Nie pamiętam już — pisze skazańca — jak długo trwałem w oczekiwaniu, włożywszy rękę do ust, abym — grząc ją z bólu, nie wydał okrzyku!”

Nagle padła komenda: — „Patrzcie w przód! Raz!” — i bat świsnął. Odczuono sumienne piętności ciężkich rażów, po czym — skazańcy już nie o własnych siłach powędrował z powrotem do celi.

Barbarzyńskiemu zwycięzcy — w kraju Szekspira, Byrona i G. B. Shawa — stało się zadość!

TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII 5-ty dzień ciągnięcia 2-g ej klasy

Wygrane po 1.000.000 zł padły na Nr Nr: 15888 34121 w Warszawie.	64248 765 66746 67126 549 68866 69712 830 894 70596 655 71429 788 72439 811 902 73953 74716 75166 69 932 76772 979 77109 242 533 695 805 7516 611 952.
Wygrana 500.000 zł. padła na Nr 23986 w Poznaniu.	Wygrane po 1.000 zł z 2-go dnia ciągnięcia.
Wygrana 200.000 zł. padła na Nr 1097 w Poznaniu.	36152 268 318 435 536 52
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 4980 17753 58303.	3 72 91 711 844 88 917 37242 94 438 558 9 634 71 930 38152 31 406 7 43 591 646 916 39123 207 30 8 9 52 6 352 90 458 532 66 83 634 802 52 903 34.
Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr: 2326 6812 6515 15332 18543 20032 33823 49531 79640.	40040 79 87 99 104 31 56 235 49 365 94 411 528 188 99 612 77 791 845 67 913 510 10 14 47 62 4 105 276 59 378 425 90 676 78 89 725 892 42251 64 333 82 417 49 58 538 841 905 75 82 43016 125 37 46 94 230 345 88 599 607 6 62 6 105 65 894 595 44064 087 130 211 5 9 28 311 72 430 595 712 26 51 65 941 9 5011 083 134 210 326 55 6 735 46024 42 105 10 7 481 821 841 47264 339 479 485 91 532 697 862 938
Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr: 9780 12520 15434 19571 21606 27891 37191 38110 39067 40138 41235 41914 42231 43055 43589 47525 47753 53127 53460 61222 62512 69296 72796.	48090 213 722 428 534 99 536 741 889 49023 115 60 81 419 30 40 859 50045 99 123 33 237 56 74 469 533 604 60 714 69 73 902 51074 86 306 10 427 597 637 754 831 72 52062 118 72 250 74 300 11 2 455 69 637 749 53026 36 41 6 223 5 544 664 99 796 935 54070 98 103 61 254 304 60 409 33 697 846 923 59 65 55006 10 99 156 240 74 369 447 59 75 82 634 9 67 779 928 58 56044 164 85 231 350 3 9 73 515 19 852 72 996 57005 157 74 146 422 620 332 65 8 79 402 24 48 561 90 8 611 63 704 816 58 59049 70 80 194 208 11 45 1 72 543 621 93 712 15 46 871 954 77 95 60044 98 116 21 45 86 239 314 25 69 79 94 488 523 610 31 65 811 81 911 57 8 61115 329 706 521 32 99 623 890 90 984 8 62135 300 75 411 7 59 79 535 64 001 2 795 20 31 69 75 89 9 712 8 3308 33 62 80 104 23 4 94 200 50 8 5 483 585 662 709 880 64154 2841 833 62161 62449 673 63224 370 379 752 589 433 577 630 670 744 98 806 44 930
Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr: 1170 470 200 242 618 980 3147 656 4107 186 761 802 5265 600 850 777 833 6127 569 943 7152 704 8090 9051 463 560 13209 377 645 650 652 14221 495 15854 659 997 16493 574 17022 422 689 928 18561 596 19000 028 151 235 991 20073 597 621 21218 431 455 717 907 22412 718 24123 224 226 632 655 725 25305 603 619 681 835 26334 27051 266 836 27936 28690 29510 31868 32325 33014 187 718 34821 35990 31609 530 843 39264 40241 511 42928 43430 44397 45115 271 883 48073 49096 154 683 50802 51499 894 9238 52011 968 53253 274 551 687 898 54186 7013 55387 749 56103 978 57743 857 59302 792 761 921 59866 752 913 60149 334 793 61218 228 272 565 820 873 931 62161 62449 673 63224 370 379 752	Wygrane po 1.000 zł. padły w kolekturze.

WELNĘ OWCZĄ

len, konopie, pakuły słomę in aną, włosie kupuję w każdej ilości oraz zamieniam WELNĘ na WŁOCZKĘ LEN, KONOPIE, WŁOSIE na PŁÓTNO i MATERIAŁY K 761

„WELNA”
upoważniona agencja centrali krajowych surowców włókienniczych.
Wrocław, ul. Stalina 170

URZĄD WOJEWÓDZKI WROCŁAWSKI udzielił zezwolenia na zmianę rodowego nazwiska następującym osobom:

- | | |
|--------------------------------------|--------------------------------|
| 1. STOCK Franciszek | na KRYJON Franciszek |
| 2. EINLEGER Fryderyk | DRABIK Fryderyk Mieczysław |
| 3. BIRNBAUM Hirsz Nachman | KALISKI Henryk |
| 4. ROTHNER Edward Konstanty E-llyasz | RUDECKI Edward Konstanty |
| 5. CYMLAL Dawid | WITKOWSKI Tadeusz |
| 6. GAUZWERT Tadeusz | WOLSKI Tadeusz |
| 7. GERKE Robert | SIKORA Robert |
| 8. BYSTRY Henryk Marcin | BYSTRY - DEBECKI Henryk Marcin |
| 9. HAKSTOCK Stanisław | HAKSTOCKI Antoni |
| 10. MAKIELA Stanisław | BRZASK - MAKIELA Stanisław |
| 11. SOWA Józef | SOWINSKI Józef |
| 12. KLEIN Elias | KLARSKI Aleksander |
| 13. HOFMANN Leon | NADZIEJOWSKI Leon |
| 14. QUADTMANN Joanna | KWATERSKA Joanna |

Warszawa nadaje szyfr...



CZĘŚĆ II

Jerzy Ossnowski i Leon Jodłowski przel. wają w Szwecji w charakterze agentów Intelligence Service. Hr. Odotte, kuzyn króla, ofiarowuje do ich dyspozycji domek w Sztokholmie.

Jodłowski zapalił papierosa.
— Muszę ci się przyznać Jerzy, że doskonale się tu czuję.
— Nadzwyczajnie. — wybuchną rotmistrz Ossnowski.
— Naprawdę. I mam niejasne przeczuje, że właśnie tu spotka nas coś niezwykłego...
Nagle zaterkotał telefon.
Leon podniósł słuchawkę.
Halo. Tak. Jesteśmy w domu panie hrabio. Ależ bardzo prosimy. Tak. Tak, oczywiście. Czekamy...
Jodłowski odszedł od aparatu.
— Odotte. Zaraz przyjedzie. Ma jakąś propozycję.
— Zobaczymy.
Mniej więcej w kwadrans po tym hr. Odotte wszedł do salonu.
— Chciałem prosić was na małą wycieczkę. Wybieram

POWIEŚĆ 76) Jerzego Junoszy-Gzowskiego

się właśnie nad West Daleif. W okolicy Malung. Mam tam niewielką posiadłość. Pojedziecie.
— Oczywiście.
— Zastanawiałem się czy nie zaprosić Herr Ludwiga...
— To niemożliwe. Nie będzie mógł opuścić poselstwa.
Teraz niema żadnych światł...
Odotte chodził po salonie i o czymś myślał.
Obaj Polacy szczykowali się do wyjazdu do Horn Avan.

ROZDZIAŁ XXI „KLARETTA W SZTOKHOLMIE”

Na Kungsgattan spotkał Klarettę. Jodłowski poznał ją wśród miliona kobiet.
— Klarettę. Tu — w Sztokholmie.
„Sza przed nim wolno, przyglądając się wystawom.
— Tak. To ona... Ta sama wyśmukała sylwetka.
Jodłowski nie widzi jeszcze twarzy, ale wie z pewnością, że się nie myli. Tu — w stolicy Szwecji odnajdź Klarettę.
„Świat się kolyse. Kungsgattan — ozdoba Sztokholmu zapada się pod ziemię.
Leon widzi tylko Klarettę. Idzie oto przed nim a on jak urzęcony postępuje w ślad.
Na tropie dawnego życia. Na tropie dawnej miłości — marzy Jodłowski.

Uśmiecha się bezwiednie i nie może oczu oderwać od postaci Klaretty.
Dobroduszn! Szwedzi spoglądali nań z uśmiechem. Samochody omijały go, a szoferzy kiwali głowami...
Jodłowski oprzytomniał nagle — rozmarzenie zainęto. Stał jak wryty — szukał Klaretty. Przetarł oczy.
Klaretta znikła.
Rozejrzał się. Nie było jej nigdzie.
Czyżby halucynacja. Ostre mroźne powietrze otrzeźwiło go od razu.
Idzie wolno zapatrzony przed siebie. Stara się zebrać rozproszone myśli. Później spogląda na zegarek.
— Tak — to był sen o Klarecie — myśli i patrzy w jasne jeszcze niebo.
Nagle — zdumiony otwiera szeroko oczy.
Klaretta jak żywa idzie mu na spotkanie. Znow ona — to samo brązowe futerko, pył złotych włosów u skroni. Jest odwrócona — nie widzi — zaraz go minie.
Leon zatrzymał się. Sekundy mijają. Nie dowierza swym oczom. Nie chce się już ludzi — wie, że drogi obraz zaraz zniknie.
Ale w tej właśnie chwili spostrzegła go Skrzyżowały się spojrzenia. Zatrzymała się o krok. Na zarumienionej twarzy odmalowało się bezgraniczne zdumienie.
Klaretta wyciągnęła rękę takim gestem, jak gdyby chciała odepchnąć od siebie zmrok przeszłości.
Ujął jej dłoń i przycisnął do ust.
— Leo... — posłyszał.
Głos był zmieniony, cichy, obcy.
Zeszła na brzeg chodnika. Stali tu przy sobie. Jodłowski nie wypuszczył ręki Klaretty.
— Leo — powtórzyła.
Spróbował się uśmiechnąć.
— Chodźmy — powiedział.
Wziął ją pod ramię i mocno przycisnął do siebie.
Ruszył wolno. Oparla się o niego, nie mogąc oczy oderwać od twarzy Leona.

(Dalszy ciąg jutro)